

Witek Wilkosz, gimnazjalny przyjaciel Banacha, mimo studiowania języków orientalnych nie przestał interesować się matematyką.

– Pomyliliśmy się – powiedział któregoś dnia do Stefana. – W matematyce jest wciąż jeszcze wiele do odkrycia. Mogliśmy zająć się jej studiowaniem...

– Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy studiowali ją sami – odparł wesoło Banach. – Pamiętasz, jak godzinami odprowadzaliśmy się wzajemnie ze szkoły do domu? Chodziliśmy w kółko, bo nie mogliśmy się oderwać od gorących, naukowych dyskusji.

– Tak! – zaśmiał się Wilkosz. – Już wtedy porywała nas matematyka.

– Niech więc porywa nas nadal! – wykrzyknął Stefan i od razu umówił się z przyjacielem na spacer po krakowskich Plantach w celu omówienia ważnego twierdzenia matematycznego.

Wkrótce dołączył do nich jeszcze nauczyciel matematyki z krakowskiego gimnazjum – Otto Nikodym. Spacerowali czasem we trzech, innym razem we dwóch, i głośno rozprawiali o aktualnych odkryciach matematycznych na świecie.

Któregoś dnia, gdy właśnie omawiali najnowsze osiągnięcia francuskiego matematyka, Henriego Lebesgue'a, a konkretnie dyskutowali o wymyślonej przez niego całce<sup>1</sup>, podszedł do nich nieznajomy mężczyzna.

– Bardzo przepraszam szanownych panów – zagadnął. – Nazywam się Hugo Steinhaus<sup>2</sup>. Jestem matematykiem. Nie mogę przejść obojętnie, słysząc tak magiczne słowo, jakim jest „całka Lebesgue'a”... Czy panowie jesteście również matematykami?

– I tak, i nie – uśmiechnął się Banach. – Ale zarówno mój przyjaciel Witold – wskazał na Wilkosza – jak i ja, Stefan Banach – skłonił się szarmancko – jesteśmy wielbicielami matematyki.

– A to dopiero historia! – wykrzyknął Steinhaus. – Spotykam wielbicieli matematyki podczas spaceru na Plantach w Krakowie w czasie wojny. I czuję się od razu, jakbym był w domu! I jakby wojny nie było... Czy mogę dołączyć do dyskusji?

– Bardzo proszę! Im więcej matematycznych mózgów, tym ciekawsza rozmowa – ucieszył się Banach. – Proszę nam powiedzieć, czym pan się dokładnie zajmuje.

---

<sup>1</sup> Całka – jedno z pojęć matematycznych. W ogromnym uproszczeniu jest to suma wielu nieskończenie małych wartości.

<sup>2</sup> Hugo Steinhaus – Matematyk, filozof, aforysta, wynalazca. Założyciel i redaktor czasopisma „Studia Mathematica”. Zajmował się teorią gier i statystyką. Członek Lwowskiej Szkoły Matematycznej.

– Ach... Od długiego już czasu pracuję nad problemem zbieżności według pierwszego momentu sum częściowych rozwinięć Fouriera funkcji całkowanej – rozgadał się Steinhaus. – Za nic nie mogę znaleźć rozwiązania...

Kilka dni później, na kolejne spotkanie, Stefan Banach przyniósł kompletne rozwiązanie problemu Steinhausa.

– Niewiarygodne!!! Po prostu niewiarygodne!!! – wykrzykiwał matematyk, wciąż spoglądając na kartkę zapisaną przez Banacha. – Pan jest... geniuszem! Nie studiował pan matematyki, a rozwiązał coś, nad czym biedziłem się przez lata!

– To nie było takie trudne – odpowiedział wesoło Banach.

– Geniusz! Gen i już! – gorączkował się Steinhaus. – Pan się nie może tak marnować! Byłaby to ogromna strata dla nauki. Trzeba coś z panem zrobić. Zaczniemy od założenia Towarzystwa Matematycznego – zaproponował. – Co pan na to?